



# Czym jest synem?

## Zasadne pytanie

A gdy się zeszli faryzeusze, zapytał ich Jezus, mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? – Mat. 22:41-42.

To fascynujące, jak wiele różnych odpowiedzi może być udzielonych na tak proste pytanie. Rodzina Jezusa Chrystusa była znana ludziom, co sprawiło, że tym trudniej było im zaakceptować Jego nauczanie w lokalnej synagodze. Jak bowiem powszechnie wiadomo, prorok jest akceptowany wszędzie, za wyjątkiem własnego kraju (Mat. 13:57).

Kiedy ludzie dziwili się Jego nauczaniem, mówili: „Czy to nie jest ów cieśla, syn Marii, i brat Jakuba, i Jozesa, i Judy, i Szymona? A jego siostry, czyż nie ma ich tutaj u nas?” (Mar. 6:3). W innej Ewangelii mamy natomiast taki zapis: „Czy to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakże więc teraz może mówić: Z nieba zstąpiłem?” (Jan. 6:42). Józef nie był biologicznym ojcem Jezusa, ale ojcem przybranym, prawnym opiekunem. Genealogia podana przez Mateusza prowadzi bezpośrednio do Józefa: „A Jakub był ojcem Józefa, męża Marii, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mat. 1:16).

Bez względu na to, czy ktoś używa genealogii opartej na ewangelii Mateusza czy Łukasza, każda z nich prowadzi do Dawida i Abrahama. Jest to ważny szczegół, do którego jeszcze powrócimy. W pierwszym wersecie Nowego Testamentu czytamy: „Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego” (Mat. 1:1).

Uznanie Chrystusa – to greckie słowo oznacza „pomazaniec” i jest synonimem słowa „Mesjasz” – za syna Abrahama nie jest czymś szczególnym. Faryzeusze twierdzili, że oni również są dziećmi Abrahama. Pewnego razu, gdy Jezus nauczał w świątyni, powiedzieli do Niego: „Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: Wywobodzeni będziecie?” (Jan. 8:33).

### Syn Dawida

Gdy Jezus zapytał faryzeuszy: „Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem?” odpowiedzieli Mu: „Dawidowym” (Mat. 22:42, por. Marka 12:35). Król Dawid i jego panowanie był uosobieniem „złotego wieku” w historii Żydów. Anioł Gabriel, gdy rozmawiał z Marią, tak powiedział do niej o Jezusie: „da mu Pan Bóg tron jego

ojca Dawida” (Łuk. 1:32).

Jednak faryzeusze nie spodziewali się kolejnego pytania Jezusa: „Jakże więc Dawid w natchnieniu Ducha nazywa go Panem, gdy mówi: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich pod nogi twoje. Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jakże może być synem jego?” (Mat. 22:43-45, por. Marka 12:36 oraz Łuk. 20:42). Cytat ten był zaczerpnięty ze słów Dawida, z Psalmu 110:1, a faryzeusze dobrze znali Pisma.

Mimo to, nie mieli odpowiedzi na to pytanie. Pytanie to jest prawie zagadką, z ludzkiego punktu widzenia niemożliwością jest, aby potomek Dawida, żyjący setki lat po nim, mógł być panem Dawida. I to do tego pana Jahwe mówi, aby zasiadł po jego prawej ręce.

Oznacza to zatem, że syn Dawida musi być w końcu wywyższony do samego nieba, aby tam zasiąść po prawicy Boga Jahwe. Chociaż faryzeusze uważali się za dobrze zorientowanych w Piśmie Świętym, to jednak prawdopodobnie nikt wcześniej nie zadał im tego pytania. To było dla nich zawstydzające doświadczenie: „I nikt nie mógł mu odpowiedzieć ani słowa, ani też już nikt od owego dnia nie odważył się go pytać” (Mat. 22:46).

Pewnego razu, gdy Jezus i jego uczniowie opuszczali Jerycho, napotkali niewidomego imieniem Bartymeusz, który siedział przy drodze. „Usłyszawszy, że to Jezus z Nazaretu, począł wołać i mówić: Jezusie, Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną! I gromiło go wielu, aby milczał; a on tym więcej wołał: Synu Dawida! Zmiłuj się nade mną!” (Mar. 10:47-48). Wówczas Jezus zatrzymał się i dokonał cudu, przywracając mu wzrok.

Gdy Jezus dokonał triumfalnego wjazdu do Jerozolimy na kilka dni przed ukrzyżowaniem, tłumy powitały Go wołając: „A rzesze, które go poprzedzały i które za nim podążały, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Hosanna na wysokościach!” (Mat. 21:9). Słowa te były niemal bezpośrednim cytatem Psalmu 118: „O Panie, racz zbawić, o Panie, racz poszczęścić! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana! Błogosławimy wam z domu Pańskiego” (Ps. 118:25-26). Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „zbawić” to Hosanna. Wołającymi byli Jego uczniowie oraz ci, którzy przyjęli Go za Mesjasza Izraela. Dla nich, Jezus publicznie obwieścił się Mesjaszem i wydawało im się, że już wkrótce zostanie królem. Robił publiczne głoszenie jego Mesjaszem, a przynajmniej w ich umysłach myśleli, że wkrótce zostanie królem.



## Syn Boży

Chociaż pierwszy werset ewangelii Mateusza opisuje Jezusa Chrystusa jako syna Dawida i Abrahama, to Marek inaczej identyfikuje Jego pochodzenie: „Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mar. 1:1). W całej Ewangelii św. Marka, Jezus nigdy nie opisuje siebie jako Syna Bożego. Inni tak o Nim mówią, łącznie z nieczystymi duchami (Mar.3:11), demonem o imieniu legion (Mar. 5:7) oraz rzymskim setnikiem pod krzyżem (Mar. 15:39). Można również wymienić tu arcykapłana, który zapytał: „Czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego?” (Mar. 14:61). Zgodnie z relacją Mateusza, arcykapłan zapytał: „Zaklinam cię na Boga żywego, abys nam powiedział, czy Ty jesteś Chrystus, Syn Boga” (Mat. 26:63).

Narodziny Jezusa były cudem zależnym wyłącznie od mocy Bożej, Jego Ojca. Podczas chrztu Jezusa Bóg publicznie ujawnił relacje łączącą go z Chrystusem: „I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” (Mat. 3:17). Jednak powoływanie się na te relacje dla wielu było bluźnierstwem. Gdy Jezus stwierdził, że On i jego Ojciec są jednym, niektórzy ze słuchających chcieli Go natychmiast zabić: „Żydzi znowu naznosili kamieni, aby go ukamienować. Odrzekł im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych uczynków z mocy Ojca mego; za który z tych uczynków kamieniujecie mnie? Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem” (Jan. 10:31-33).

Zarzuty te jednak okazały się słabe w świetle argumentacji Jezusa, który powołał się na jeden z psalmów: „Rzekłem: Wyście bogami i wy wszyscy jesteście synami Najwyższego” (Ps. 82:6). Następnie, Jezus zauważył: „Jeśli nazwał bogami tych, których doszło słowo Boże [a Pismo nie może być naruszone], do mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźniesz, dlatego, że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?” (Jan. 10:35-36). Był to trafny zarzut, jednak Żydzi nie mieli ochoty z Nim dyskutować. Nadal chcieli Go zabić.

Ktoś mógłby pomyśleć, że wyrażenie „Syn Boży” musi być często używane w Ewangeliach. I rzeczywiście, pojawia się ono 28 razy. Jednak jest również inne wyrażenie, które pojawia się równie często: „Syn Człowieczy” (81 razy w czterech Ewangeliach). Niekiedy może się wręcz wydawać, że Jezus woli używać tego określenia, niż „Syn Boży”. Zwróćmy uwagę na wymianę zdań z arcykapłanem: „Znowu zapytał go arcykapłan, i rzekł mu: Czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego? A Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi” (Mar. 14:61-62).

## Syn Człowieczy

W poniższym zestawieniu wymieniono najważniejsze przykłady z Ewangelii Marka, w których Jezus mówi o sobie jako o Synu Człowieczym.

„Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi” (Mar. 2:10)

„Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu” (Mar. 2:28)

„I zaczął ich pouczać o tym, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, musi być odrzucony przez starszych, arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie i musi być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać” (Mar. 8:31).

„Kto bowiem wstydzi się mnie i słów moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami świętymi” (Mar. 8:38).

„A gdy zstępował z góry, przykazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie zmartwychwstanie” (Mar. 9:9).

„A On im odrzekł: Eliasz wprawdzie przyjdzie najpierw i wszystko naprawi; ale jakże napisano o Synu Człowieczym? Musi wiele ucierpieć i za nic być poczytanym” (Mar. 9:12).

„Pouczał bowiem uczniów swoich i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzkie i zabiją go, ale zabity po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mar. 9:31).

„Oto idziemy do Jerozolimy, a Syn Człowieczy będzie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą poganom” (Mar. 10:33).

„Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu” (Mar. 10:45).

„A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą” (Mar. 13:26).

„Syn Człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o nim napisano, ale biada owemu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Lepiej by było, gdyby się nie narodził ów człowiek”



(Mar. 14:21).

„I przyszedł po raz trzeci, i rzekł im: Jeszcze śpicie i odpoczywacie? Dość tego! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników” (Mar. 14:41).

Jakie przesłanie chciał Jezus zawrzeć w tej wypowiedzi dla swoich uczniów? Wyrażenie to było z pewnością znane Żydom, ponieważ pojawia się ono wielokrotnie w Starym Testamencie.

Sformułowanie „syn człowieczy” zostało użyte ponad osiemdziesiąt razy w Księdze Ezechiela i odnosi się do samego proroka. Powierzchniowo rzecz ujmując można powiedzieć, że znaczeniem tego wyrażenia jest przynależność osoby opisanej za jego pomocą do ludzkości.

Albert Barnes w swym komentarzu zawarł następującą sugestię na temat tego, dlaczego Jezus użył takiego wyrażenia: „Jezus zajmował szczególną pozycję względem naszego rodzaju: pod każdym względem był człowiekiem, jednym z nas. Przyjął naszą naturę, a w związku z tym uzyskał taką charakterystykę, że nadano mu określenie, które ją od razu definiuje.”

Komentarz ten pochodzi z obszernego komentarza tego autora do Dan. 7:13, jedyne miejsce w Starym Testamencie, gdzie słowo to nie zostało zastosowane do istoty ludzkiej. „I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza – władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne” (Dan. 7:13-14).

Na to właśnie proroctwo powołał się Jezus przed atrykaptanem w odpowiedzi na pytanie „czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego?” (Mar. 14:61). „A Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi” (Mar. 4:62). Jezus był człowiekiem. Choć był doskonały, to jednak męczył się, przeżywał rozczarowania, odczuwał głód i tym podobne, ludzkie uczucia. Jednak pewnego dnia zmartwychwstał do życia w niebie, gdzie Jego Niebiański Ojciec obdarzył Go wiecznym panowaniem, dzięki czemu stał się „Panem

Dawida”.

Gdy Jezus został wzbudzony jako istota duchowa, nadał był „Synem Człowieczym”; przynajmniej w relacji Szczepana. Tuż przed tym, jak został ukamienowany przez swych wrogów, Szczepan miał wizję: „On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po Prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosa otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej” (Dzieje Ap. 7:55-56).

W pierwszym rozdziale Pisma Świętego, czytamy: „Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi” (1 Moj. 1:26). Człowiek został stworzony i obdarzony władzą; wkrótce jednak ją stracił z powodu grzechu. Słowo „człowiek” tłumaczone jest z hebrajskiego „adam” (Strong 120). Imię pierwszego człowieka brzmiało Adam i jest ono tym samym słowem, jednak pisany od wielkiej litery w celu uzmysłowienia czytelnikowi, że chodzi o imię własne.

Jako „Syn Człowieczy”, Jezus był „synem Adama” tak samo, jak „synem Dawida”. Był naturalnym dziedzicem tronu i władzy Dawida, co zostało zmanifestowane reakcją tłumów w czasie, gdy wjeżdżał do Jerozolimy. Jednocześnie Jezus był naturalnym dziedzicem „tronu” Adama i jego królestwa. Proroctwo Daniela nie pozostawia tu żadnych wątpliwości i wskazuje, że „Jego władza – władzą wieczną, niezmienną”.

Adam utracił życie. Jezus powiedział o swych „owcach”: „Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały” (Jan. 10:10). Nawet Ziemia będzie przywrócona do stanu doskonałości, jaki zaplanował dla niej Bóg: „aby powstał przeznaczony dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dzieje Ap. 3:20-21).

„I będę mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!” (Izaj. 25:9).

Nekora Michael